

Jakub Zarzycki

Uniwersytet Wrocławski; La Sapienza – Università di Roma

O (intelektualnych) pożytkach z wyprawy na cudze terytorium (badawcze i metodologiczne). Kilka słów o książce Dariusza Skórczewskiego *Teoria – literatura – dyskurs. Pejzaż postkolonialny**

Książka Dariusza Skórczewskiego *Teoria – literatura – dyskurs. Pejzaż postkolonialny* (Lublin 2013)¹ stanowi zarówno zbiór artykułów poświęconych teorii postkolonialnej, jak i opis instrumentarium, jakie niesie ze sobą przyjęcie tej perspektywy badawczej, oraz przykłady jego zastosowania. Zawiera 16 szkiców i studiów oraz dwa krótkie teksty, z których pierwszy otwiera, a drugi zamyka całość. Znaczna część z tych wszystkich prac była wcześniej publikowana, m.in. w „Tekstach Drugich”². Stanowiła też element szerszej dyskusji, głównie wśród teoretyków literatury³.

* Niniejszy tekst powstał podczas pobytu autora w Imre Kertész Kolleg (Friedrich-Schiller-Universität, Jena) w ramach Stypendium im. Bronisława Geremka.

¹ Dalej jako *TLD*; numery stron, lokalizujące poszczególne części i cytaty, podaję w nawiasach w tekście głównym.

² Artykuły wcześniej opublikowane zostały zmodyfikowane – zob. *Nota bibliograficzna* [w:] *TLD*, s. 485–486.

³ Dyskusja toczyła się (i toczy) w różnych miejscach. Tutaj chciałbym tylko wspomnieć o pracach zawartych w „Tekstach Drugich”, gdzie swoje artykuły, poza Skórczewskim, przedstawili: **C. Cavanagh**, **A. Fiut** (2003, nr 6), **M. Moskalewicz** (2005, nr 1/2), **A. Chomiuk** (2006, nr 1/2), **B. Bakuła** (2006, nr 6), **W. Bolecki**, **G. Borkowska**, **D. Wojda** (2007, nr 4), **D. Kołodziejczyk**, **G. Borkowska-Arciuch** (2010, nr 5) i **E. Thompson** (2011, nr 6). Wart odnotowania jest też specjalny numer „Historyki” (t. 42 (2012), <http://historyka.edu.pl/art/artykul/art/historyka-2012-28>, data dostępu: 14 I 2015) poświęcony studiom postkolonialnym habsburskiej Galicji. Inną propozycją badawczą, odmienną w terminologii, ale odnoszącą się do teorii postkolonialnej, są publikacje Centrum Badań Dyskursów Postzależnościowych UW: (<http://www.cbdp.polon.uw.edu.pl/publikacje.html>, data dostępu: 14 I 2015). Bardzo pomocny jest także wykaz **E. Domańskiej** *Studia postkolonialne w Polsce. (Wybrana bibliografia)* [w:] **L. Gandhi**, *Teoria postkolonialna. Wprowadzenie krytyczne*, pośl. E. Domańska, przeł. J. Serwański, Poznań 2008; <http://www.staff.amu.edu.pl/~ewa/Studia%20postkolonialne%20w%20Polsce,%20bibliografia.pdf>, data dostępu: 14 I 2015).

Dariusz Skórczewski

Teoria
– literatura –
dyskurs

Pejzaż postkolonialny



W moim przekonaniu sporą liczbę wniosków – czy tylko spostrzeżeń – Skórczewskiego można zastosować również w obszarze studiów nad sztuką polską. Propozycja taka wymaga jednak osobnego tekstu, dlatego też w niniejszej recenzji chciałbym skupić się na razie jedynie na intelektualnych pożytkach wynikających z lektury *TLD*, szczególnie dla zwolenników stosowania badań postkolonialnych w Polsce⁴.

Pożytek pierwszy (i w dużej mierze najważniejszy) – praca Skórczewskiego to prezentacja elementów teorii, jak i praktyki badań postkolonialnych, w polskim kontekście wiodących ku ponownemu przemyśleniu naszej kultury. W części pierwszej (*W stronę teorii*, s. 11–176) autor przedstawia założenia teorii postkolonialnej, w drugiej i trzeciej zaś (*W stronę literatury*, s. 177–379, i *W stronę dyskursu*, s. 381–473) pokazuje, jak tego typu studia mogą być prowadzone w Polsce.

Skórczewski, który wprost przyznaje na samym początku, że jest zwolennikiem postkolonialnej perspektywy badawczej (s. 3), nie naśladuje jej bezrefleksyjnie. Nie zakłada również, że została ona już dostatecznie uformowana lub zamknięta w zakresie swojej teorii. Stąd też recenzowana praca nie stanowi tylko przeglądu jednej z zachodnich teorii badawczych, ale autorską propozycję. Jak zatem rysowałyby się teoria postkolonialna i możliwości jej zastosowania w Polsce według Skórczewskiego? Postaram się zrekapitulować blisko 500 stron jego ustaleń.

Autor wskazuje, co jest istotą studiów postkolonialnych. Rzecz nie tyle w badaniu podboju militarne i kolonizacji w ścisłym znaczeniu tego słowa, ile w zauważeniu, że przede wszystkim „kolonializm to dyskurs (co nie przekreśla jego realnego wymiaru)” (s. 78). Należy zatem skupić się na analizie praktyk dyskursywnych, za których pomocą hegemon podporządkowuje sobie inną społeczność i ją uzasadnia. W polskim kontekście oznacza to oczywiście okres zaborów, a następnie lata 1945–1989, ale równocześnie: nasze postrzeganie dawnych ziem I RP, czyli np. Ukrainy.

Hegemon narzuca swoją kulturę, będącą elementem polityki, z czego często sami jej twórcy nie zdają sobie sprawy. Przejawia się to np. w rywalizacji o to, co ludność podbita uzna za bardziej

prestżowe – czy kulturę hegemon, czy swoją własną (zob. s. 70 i 75). Kultura podbijanych, o ile chce przetrwać (na im wyższym jest poziomie, tym działania kolonizatora przeciw niej są bardziej energiczne), popada w stan presji, która powoduje, że uznając wewnętrznie prawo do swojego istnienia, czuje konieczność jego ciągłego uzasadniania dyskursywnego, a nie pewnego rodzaju „swobodnego bycia”. Zamiast więc rozwijać się w sposób nieskrępowany (wynikający z wewnętrznych imperatywów), koncentruje się na tworzeniu dyskursu tożsamościowego, czyli na wykształceniu takich praktyk, które poprzez zachowanie kultury pozwolą danej społeczności ocalić własną podmiotowość. Rzecz jasna, nie dzieje się to bez konsekwencji dla charakteru tej kultury, co prowadzi do swoistych wypaczeń. Właśnie skutki tego procesu, widziane w poszczególnych dziełach literatury czy sztuki, są przedmiotem refleksji studiów postkolonialnych.

Badacz skupiać się więc powinien na tym, które elementy kultury (np. polskiej), a przez to tożsamości danej populacji, są wynikiem praktyk dyskursywnych hegemon (np. zaborcy) oraz oporu wobec niego. Konsekwencje tych działań (np. obniżenie poczucia własnej wartości czy pojawienie się postaw wiktymistycznych – zob. s. 78) są często obecne w świadomości populacji podporządkowanych (np. Polaków) – pomimo formalnego ustania zależności politycznej. Dzieje się tak z powodu owego przymusowego przeprofilowania kultury. Dlatego należy precyzyjnie wskazać najmocniejsze miejsca tego nacisku – właśnie za pomocą instrumentarium teorii postkolonialnej. Skórczewski omawia ważne pojęcia analityczne, które będą temu służyć, takie jak m.in.:

1. mimikra – ambiwalentny proces, w którym podbici upodobniają się do podbijających, co jednak prowadzi do nieoczywistych skutków; zob. *Hybrydy w polsko-ukraińskim tyglu* (Juliusz Słowacki, „*Sen srebrny Salomei*”), s. 247–287;
2. hybryda – zjawisko negocjowania tożsamości na styku kultur, co odnosi się np. zarówno do relacji polsko-rosyjskich, jak i polsko-ukraińskich (zob. *ibidem*);
3. kompensacja – proces pojawiającego się wśród ludności podbitej nadmiernego zainteresowania kulturą, co wynika z psychologicznej ko-

⁴ Warto odnotować, że refleksja na ten temat zaczyna się pojawiać wśród historyków sztuki, czego przykładem jest publikacja zbiorowa *Perspektywa (post)kolonialna w kulturze. Szkice i rozprawy* (red. E. Partyga, J. M. Sosnowska, T. Zadrożny, Warszawa 2012), a zwłaszcza zawarte w niej teksty A. Chmielewskiej (*Czy i jak możemy korzystać z badań postkolonialnych?*), J. Friedricha (*Spolszczanie i odniemczanie sztuki i architektury Gdańska po 1945 roku. Kolonizacja czy dekolonizacja?*), M. Omilanowskiej (*Pałac Kultury i Nauki oraz plac Defilad w Warszawie. Doświadczenie posttotalitarne czy postkolonialne?*) i D. Kudelskiej (*Pejzaż ukraiński – geografia obrazów i historia. Rekonesans*).

nieczności przeniesienia na nią energii społecznej, która nie może zostać użyta w polityce; zob. *Literatura jako kompensacja: inteligencja „compador” wobec dyskursu hegemonicznego (wstęp do teorii zjawiska)*, s. 151–176;

4. orientalizacja – wytwarzanie dyskursu na temat Innych; nie jest on jednak ich prawdziwą reprezentacją, ale odbiciem tego, co opisujący, który korzysta ze swoich kategorii i przewagi kulturowej, chce w nich dostrzec; zob. *Ekskluzja tubylców w tekście poety imperium? (Adam Mickiewicz, „Sonety krymskie”)*, s. 221–245.

Narzędzia te są oczywiście propozycjami, które wymagają dalszego poszerzenia. Ich zastosowanie ma na celu przepracowanie elementów naszej tożsamości (jak np. mesjanizm narodowy – zob. *Wobec dziedzictwa romantyzmu*, s. 179–220), które powodują, że zamiast być pełnoprawnymi uczestnikami dyskursu kształtującego Europę, stajemy się jedynie egzemplifikacją utrwalonych w XVIII w. szkodliwych stereotypów na nasz temat (zob. *Polska skolonizowana, Polska zorientalizowana. Teoria postkolonialna wobec „innej” Europy*, s. 383–405). Rzecz nie w wyzbyciu się tożsamości, ale wręcz przeciwnie – potraktowaniu jej jako intelektualnej propozycji, wymagającej przepracowania w celu zrzucenia piętna zależności, które ją szkodliwie kształtuje.

Nie wolno jednak zapominać o tym, że takie badania nie mogą stać się jednostronnym oskarżaniem i obwinianiem dawnego hegemonu. Skórczewski przestrzega przed tym bardzo wyraźnie i pisze wprost:

studia postkolonialne, w mojej ocenie, mają trwałą, ponad-interwencyjną wartość wówczas, gdy towarzyszy im wyczulenie na **ludzki wymiar** rzeczywistości, którego istotnym, a może nawet najważniejszym rysem jest **zdolność przekraczania** przez podmiot samego siebie, własnych ograniczeń i uwarunkowań. Gdy nie redukują kultury do sfery i wytworu polityczno-ekonomicznych antagonizmów między narodami, państwami i instytucjami władzy, lecz widzą w tym aspekcie jeden z szeregów kontekstów i czynników znaczeniowych. [s. 476]

Wskazanie to należy zresztą do najważniejszych elementów profilu, jaki polskim studiom postkolonialnym chce nadać Skórczewski; jego zdaniem, powinny one mieć na celu przywrócenie całościowego postrzegania wspólnoty ludzkiej – z którego do tej pory byli wykluczeni jedni uczestnicy poprzez dominację drugich – a nie

swoisty „rewanżyzm” za pomocą czegoś, co może uchodzić za kolejną intelektualną modę.

Pożytek drugi – Skórczewski w swojej książce obficie powołuje się na anglojęzyczne prace związane z postkolonializmem. *TLD* zawiera więc przegląd najważniejszych, a zarazem najbardziej wartościowych pozycji na ten temat. Niewątpliwie, jest to pomoc dla innych badaczy zajmujących się tym zagadnieniem, zwłaszcza gdy na całym świecie liczba publikacji go dotyczących ciągle rośnie. Recenzowana praca mieści w sobie także dokładne streszczenie wewnętrznych, nieraz bardzo subtelnych, sporów w obrębie samej teorii postkolonialnej – nie miejsce jednak na ich omawianie. Niestety, przywoływane pozycje nie zostały zestawione na końcu (w formie bibliografii), choć zapewne wynika to z charakteru książki, będącej wszak w dużej części zbiorem artykułów.

Pożytek trzeci – *TLD* to publikacja zawierająca liczne polemiki: przede wszystkim w zakresie możliwości stosowania teorii postkolonialnej w Polsce oraz wskazywania nowych, często bardzo krytycznych, interpretacji tekstów na swój sposób już kanonicznych, autorów takich jak Adam Mickiewicz, ale też Andrzej Stasiuk czy Maria Janion. U Skórczewskiego widać szacunek wobec poprzedników (co zdarza się wśród polskich badaczy), lecz również zdecydowanie w prezentowaniu własnych pomysłów, które nie mieszczą się w dotychczasowej tradycji akademickiej (co nieczęste nad Wisłą czy Odrą). Stąd też praca Skórczewskiego może być przykładem, jak należy przeprowadzać interpretację tekstów kultury z pożytkiem dla humanistyki, czyli zrećnie i mądrze poruszać się w trójkącie: tekst kultury – własny pomysł – starsza tradycja interpretacyjna.

Pożytek czwarty (i konkluzja zarazem) – można powiedzieć, zważywszy na zarysowane wcześniej kwestie, że polscy badacze znajdują w *TLD* znaczne wsparcie metodologiczne i swego rodzaju przybornik do dalszych badań. W książce więcej jest spraw otwartych niż zamkniętych, więc wolno przypuszczać, że będzie ona inspiracją do kolejnych badań. Oby.

I jeszcze dwie rzeczy na sam koniec. Publikacja Skórczewskiego pokazuje, że o teorii literatury można pisać w sposób precyzyjny, ale nie nudny. Co więcej, autorowi nie wystarczyło żmudne wymienienie faktów i streszczenie cudzych poglądów – sformułował on też sądy i pojęcia, które w mojej opinii stanowią punkt wyjścia do ważnej i niezbędnej dyskusji na temat tożsamości kultu-

ry polskiej. Myślę, że wynika to ze świadomości Skórczewskiego, rozumiejącego znaczenie, jakie jego ustalenia mają dla polskiej humanistyki. To raz.

A dwa: pierwszy artykuł z *TDL*, czyli *W stronę humanizmu i transcendencji* (s. 11–28), to właściwie manifest, w którym autor jasno zarysowuje swój pogląd na etyczny i aksjologiczny wymiar pracy badacza kultury. Następnie otwarcie klaruje swoje zdanie na temat humanistyki i jej współczesnych zbłądzeń. Takie swoiste „odsłonięcie” lub „ujawnienie się” nie jest częste wśród polskich humanistów, bojących się chyba, że owo zachowanie zostanie uznane za „nienaukowość” czy „subiektywność”. Jednak, w moim przekonaniu, za mało mówimy o tym, jak nasze badania, pozornie „niewinne” bądź „wyabstrahowane”, etycznie czy aksjologicznie wpływają na wspólnotę (europejską, polską lub tylko uniwersytecką), w której żyjemy. Choćby wyłącznie na poziomie decyzji, co badamy i jak, a czego nie – i dlaczego – że o uwikłaniach metodologicznych nie wspomnę. Stąd też gest Skórczewskiego, właściwie wbrew obowiązującemu konwenansowi naukowemu, warto podkreślić.

Badawcza i etyczna odwaga (oparta, naturalnie, na rzetelnym warsztacie) przenikająca całą *TLD* jest chyba najważniejszą kwestią, którą chciałbym uwypuklić. Cóż więcej powiedzieć? Takiej intelektualnej odwagi i w pełni humani-

stycznej postawy, jakie cechują książkę Dariusza Skórczewskiego, życzylibym zarówno sobie (jako młodemu badaczowi), jak i innym, także tym starszym, polskim uczonym analizującym kulturę.

Słowa kluczowe / Keywords

Dariusz Skórczewski, postkolonializm, dyskurs tożsamościowy, teoria literatury, literatura polska

Bibliografia / References:

1. **Domańska Ewa**, *Studia postkolonialne w Polsce. (Wybrana bibliografia)*, [w:] **L. Gandhi**, *Teoria postkolonialna. Wprowadzenie krytyczne*, posł. E. Domańska, przeł. J. Serwański, Poznań 2008.
2. *Perspektywa (post)kolonialna w kulturze. Szkice i rozprawy*, red. **E. Partyga, J. M. Sosnowska, T. Zadrożny**, Warszawa 2012.
3. **Skórczewski Dariusz**, *Teoria – literatura – dyskurs. Pejzaż postkolonialny*, Lublin 2013.

mgr Jakub Zarzycki

Absolwent historii sztuki i filologii polskiej Uniwersytetu Wrocławskiego. Pod kierunkiem prof. Waldemara Okonia i prof. Luigiego Marinellogo przygotowuje pracę doktorską „L’Italia immaginata. Włochy i Włosi w polskiej kulturze wizualnej w latach 1861–1918”. Zainteresowania naukowe: sztuka polska w latach 1860–1918, metodologia historii sztuki, związki sztuki i polityki w Europie Środkowo-Wschodniej od w. XIX.

Summary

JAKUB ZARZYCKI (The University of Wrocław and Sapienza University of Rome) / On (intellectual) benefits from excursions on foreign (research and methodological) territories. A few words about Dariusz Skórczewski’s book *Teoria – literatura – dyskurs. Pejzaż postkolonialny* [Theory, Literature, and Discourse. A Postcolonial Landscape]

This paper is a review of Dariusz Skórczewski’s book entitled [*Theory, Literature, and Discourse: A Postcolonial Landscape*] (Lublin 2013). In the first part the objects of Skórczewski’s research: its intellectual horizon (i.e. Edward Said’s tradition) and “identity discourse”, were indicated. Next, research tools used by Skórczewski in the analysis of Polish literature: “mimicry”, “hybridity”, “compensation”, “orientalization”, were presented. In the last part of the paper, a valuation of Skórczewski’s work was made. It could be said that it is a very important book for postcolonial theory in Poland.